

Zurich 1890 roku 11/9/ 343

Mikolaj Lemowicki do babki, Tymonowi Dziadziakowi

Kochana moja Buniusia

Mam czas do Buniusiani pisać
bo tutaj zatrzymat się, ponieważ godzinie
nie bardzo dobre pisać bo na Polanach
jesli by Buniusia nie mogła
przejechać niech się Buniusia
w Tadysowi memu ~~do~~ drogiem
bratu uda.

(Przejechałszy tutaj bardzo szybko
wie spotkaliśmy kilku Polaków
ten co stał z nami w Salzbourgu
był Polakiem ale po jego passersu
zdaje mi się że to officer
Austriacki

Wszystko się Sumiercia dobrze za nas modli prosię do podobno
Brussay mają być 14 tego w Paryżu do jakos nie bardzo wydadzi
się byspieranie dla nasjchaci do Paryża tak się nie moc wyjść
z tamtąd -

12 września 1870

Wyjeżdżamy z Biel do Dijon gdzie zostawiamy Rufy
nasze potem jedziemy do Paryża gdzie przyjdzie
my o 5 ty 40 m z kana wyjeżdżając o 2 pół poła
dnie z Biel. - Zdrówi wszyscy cała rodzina i Sumierci
serdecznie

Władysław Kochanego mego
cała rodzina serdecznie

Witold Janowski

Witold